

TADEUSZ PRZECISZEWSKI
Lublin

CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA: PRZESŁANKI JEJ NOWEGO ETAPU ROZWOJU NA ZREFORMOWANYCH ZASADACH

1. UWAGI I INFORMACJE WSTĘPNE

Nikłe wyniki ugrupowań, uważających się w Polsce za chrześcijańsko-demokratyczne i chrześcijańsko-społeczne, uzyskane w wyborach parlamentarnych z lat 1991 i 1993 oraz prezydenckich z 1995 roku, powinny skłaniać do głębszych refleksji zarówno teoretycznych, jak i praktycznych. W ich ramach za podstawową należy uznać kwestię, czy aktualna słabość ruchu chrześcijańskiej demokracji (dalej cyt. ch.d.) w Polsce wynika z jakichś jego immanentnych wad, niemożliwych do usunięcia, czy też z wadliwej opcji społeczno-ekonomicznej, jaką przyjął on w swej większości po zasadniczych zmianach politycznych w naszym kraju w 1989 roku.

W obecnej pracy przyjmujemy tę drugą alternatywę. Przedstawimy tenże problem na tle ogólnej charakterystyki doświadczeń ruchu ch.d. za granicą i w kraju. Podstawę dla realizacji tego zadania stanowią będą zarówno własne publikacje autora (indywidualne i zbiorowe), jak i osobisty udział w losach tego ruchu, poczynając od dramatycznych lat bezpośrednio po II wojnie.

Sięgając do początków ruchu ch.d. w Polsce w okresie międzywojennym, za przełomowy moment należy połączyć jesienią 1937 r.: Narodowej Partii Robotniczej (NPR) i Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji (PSChD) oraz kombatanckiego Związku Hallerczyków w nową formację polityczną – Stronnictwo Pracy (SP). Prezesem jego został W. Korfanty, dotychczasowy przywódca PSChD, przebywający na emigracji politycznej na Zachodzie, a urzędującym wiceprezesem – K. Popiel, dotychczasowy przywódca NPR.

Okres 1937-1939 był zbyt krótki, aby nowa formacja mogła już odegrać jakąś poważniejszą rolę w kraju, który stał się niebawem przedmiotem pierwszej agresji ze strony hitlerowskich Niemiec. Zdecydowanie antyhitler-

rowskie stanowisko SP znalazło swój liczący się wyraz dopiero w ramach koalicyjnego, emigracyjnego rządu w Londynie; stało się ono jedną z jego głównych podstaw, zwłaszcza w okresie do momentu śmierci premiera, gen. W. Sikorskiego, w Gibraltarze w lipcu 1943 r. (generała, będącego jednym z czołowych inspiratorów powstania SP w ramach ośrodka tzw. Frontu Morges na emigracji jeszcze międzywojennej).

2. ZAŁOŻENIA PROGRAMOWE ŚWIATOWEJ I EUROPEJSKIEJ UNII CH.D.

Współczesne stanowisko programowe encyklik społecznych Kościoła katolickiego, ogłaszanych od 1891 r., jak również powstających już wcześniej katolickich i chrześcijańskich formacji politycznych, określa się najczęściej jako platformę centrum społecznego; tak też nazwała się pierwsza partia tego typu, powstała w Niemczech już w 1852 r.

Ponieważ jednak formuła tegoż centrum, przy jej formalnej akceptacji, bywała i jest obecnie często nadużywana i skierowywana na tory konserwatywne i prawicowe, sankcjonujące silniejszą ekonomicznie pozycję czynnika własności i przedsiębiorczości (czyli kapitału) wobec pracy najemnej, niezbędne jest wskazanie na równouprawnione również tendencje odwrotne, występujące w dawniejszej historii chrześcijaństwa.

Od strony etyczno-praktycznej ważne jest przypomnienie stanowiska pierwszej gminy i pierwszych pokoleń chrześcijan, które sprowadzało się do próby realizacji dobrowolnego, etycznego komunizmu.

Inspirację w tym kierunku dał sam Jezus Chrystus, zwracając się do ewangelicznego bogatego młodzieńca z apelem: „Jeśli chcesz być doskonałym, idź sprzedaj, co masz i daj ubogim...”. O fakcie tym i jego konsekwencjach mówią w sposób prawie identyczny trzej ewangeliści: św. Mateusz (19, 21-26), św. Marek (10, 21-25) i św. Łukasz (18, 22-27)¹.

Odpowiedzią na ten apel był obraz pierwszej gminy chrześcijańskiej w Jerozolimie, opisany w *Dziejach Apostolskich* w sposób następujący: a) „Wszyscy też, którzy uwierzyli, byli razem, i mieli wszystko wspólne. Majętności i dobytek sprzedawali i obdzielali nimi wszystkich, jak każdemu było potrzeba” (2, 44-45), b) Przy daleko też idącej sankcji wobec małżeństwa Ananiasza i Safiry, którzy zostali ukarani śmiercią za ukrycie części swego majątku (5, 1-10).

Nawet uznając utopijność możliwości dobrowolnej realizacji idealnego ustroju społecznego, za posiadającą trwałą wartość uznać należy etyczno-teoretyczną

¹ Cytaty według: *Pismo święte Nowego Testamentu*. Kraków 1936. Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy Księży Jezuitów.

koncepcję własności dojrzałego już etapu rozwoju chrześcijaństwa, sformułowaną przez św. Tomasza z Akwinu (1225-1274). Dokonał on słynnego rozróżnienia między prywatnym posiadaniem (*possessio*) a społecznym użytkowaniem (*usus*), płynącym z własności. W myśl tej teorii nadwyżka dóbr gospodarczych ponad słuszne, uzasadnione potrzeby właściciela (czyli tzw. dóbr i dochodów zbędnych lub wolnych, łac. *bona superflua*) powinna być udostępniona całemu społeczeństwu.

Stopniowe akceptowanie najpierw przez świeckich, a później i duchownych przywódców chrześcijańskich ustroju feudalnego doprowadziło do powstawania różnorodnych opozycyjnych sekt o zabarwieniu socjalistycznym. Jak pisze badający szczegółowo te procesy Karol Kautsky: „Socjalizm chrześcijański jako realna siła w życiu społeczeństw, skończył się w wieku XVI”².

W tym czasie rozwijał się i ugruntowywał nowy ustrój kapitalistyczny, wysuwający – jako formę swego usprawiedliwienia i możliwości doskonalenia – idee państwa prawa i demokracji politycznej. Po swym formalnym zwycięstwie w konstytucji amerykańskiej i rewolucji francuskiej z drugiej połowy XVIII wieku – przyniósł on kolejną kwestię społeczną w postaci nędzy i wyzysku pracowników najemnych w następnym, XIX stuleciu.

Z pokorą chrześcijańską musimy stwierdzić, że opozycja wobec tej niekorzystnej strony rodzących się stosunków kapitalistycznych w ich wczesnej fazie, tzw. wilczego kapitalizmu, wyszła głównie ze środowisk socjalistycznych, z ateistycznym marksizmem i później co najmniej indyferentną religijnie, zachodnią socjaldemokrację na czele.

W formule centrum społecznego, z jaką wystąpiły chrześcijańsko-demokratyczne ruchy i formacje polityczne, a później, począwszy od 1891 r., encykliki Kościoła katolickiego, przeważały w praktyce akcenty paternalistyczne wiążące się z przewagą interesów strony właścicieli i przedsiębiorców nad interesami strony pracowników najemnych. Doprowadziło to do sytuacji, w której partie ch.d. i chrześcijańskie związki zawodowe (chzz) nie były w stanie przez dość długi czas uzyskać takiego poparcia społecznego, dzięki któremu mogłyby stać się realną rządową alternatywą wobec partii socjaldemokratycznych i komunistycznych oraz klasowych związków zawodowych. Dalszym, zewnętrznym już czynnikiem osłabienia roli ch.d. była ekspansja faszystów i hitleryzmu w okresie międzywojennym i później w czasie II wojny, likwidująca partie ch.d. i chzz w kolejnych krajach zachodniej i później środkowo-wschodniej Europy.

Ale też ta właśnie ekspansja totalitaryzmu stała się pierwszym bodźcem do odbudowy i radykalizacji społecznej partii ch.d., odbywającej się w ramach ruchu oporu w krajach okupowanych, a także bardziej biernej i milczącej opo-

² *Poprzednicy współczesnego socjalizmu*. Warszawa 1949 s. 398.

zycji we Włoszech i Niemczech. Doprowadziło to po II wojnie do odbudowy silnych partii ch.d. w wielu krajach zachodnich, ze szczególnym uwzględnieniem Włoch, Niemiec, Francji, Austrii, Belgii i Holandii.

Drugim czynnikiem rozwoju i radykalizacji ruchu ch.d. po II wojnie stał się gigantyczny proces dekolonizacji i emancypacji krajów tzw. Trzeciego Świata, w których formuła chrześcijańskiej demokracji stawała się coraz bardziej popularna.

Trzecim wreszcie czynnikiem tego typu był rosnący stopień rywalizacji Zachodu ze zdominowanym przez ZSRR Wschodem Europy, przyczyniający się również do integracji międzynarodowego ruchu ch.d. na szczeblach: a) światowym – w postaci powstania Światowej Unii Chrześcijańskiej Demokracji oraz b) europejskim – i środkowoeuropejskim – w formie ukształtowania się także podobnych unii, czyli tzw. międzynarodówek.

Tradycja powoływania międzynarodowych organizacji chrześcijańsko-społecznych i chrześcijańsko-demokratycznych była już znacznie wcześniejsza, gdyż datowała się ona od 1897 r.

Po II wojnie pierwszy kongres międzynarodowy tychże stronnictw odbył się w 1947 r. w Belgii, a ich organizacja przybrała najpierw nazwę Nowych Ekip Międzynarodowych (NEI), a później Chrześcijańsko-Demokratycznej Unii Europejskiej. W 1950 r. powstała na spotkaniu w Waszyngtonie organizacja regionalna środkowoeuropejska, a w 1955 r. w Chile organizacja regionalna amerykańska. Również w Chile w 1961 r. dokonano inauguracji działania Światowej Unii Chrześcijańskiej Demokracji grupującej 54 stronnictwa.

Szczególnie istotną rolę odegrał ruch ch.d. w stworzeniu Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, której inicjatorami byli trzej wybitni przywódcy ch.d.: A. de Gasperi (Włochy), K. Adenauer (RFN) i M. Schumann (Francja). Następnym ważnym wydarzeniem było utworzenie Europejskiej Partii Ludowej, jako platformy koordynacji stronnictw ch.d., działających w krajach Unii Europejskiej. Podobne stronnictwa europejskie utworzyli socjaliści i liberałowie. W Parlamencie Europejskim w liczbie mandatów przoduje frakcja socjalistyczna, podczas gdy frakcja ch.d. znajduje się na miejscu drugim. Z nią też współpracują konserwatyści brytyjscy i francuscy³.

O dość radykalnym społecznie programie obydwu głównych Unii, tj. Światowej i Europejskiej, świadczą ich programy, przyjęte w dwóch manifestach z 1976 r.

W *Manifeście Światowej Unii Chrześcijańskiej Demokracji* z lipca 1976 r. stwierdza się, że dla chrześcijańskich demokratów rozwój gospodarczy jest

³ *Chrześcijańska Demokracja. Myśli przewodnie*. Londyn–Rzym 1987 s. 7 n. Zeszyty Chrześcijańsko-Społeczne. Z. 3.

nierozerwalnie związany z rozwojem społecznym. W będącej naszym celem gospodarce wspólnotowej podkreśla się podstawowe znaczenie pracy wśród innych czynników procesu produkcyjnego.

Uważamy, że ze względu na podkreślany przez nas prymat osoby ludzkiej powinno się w polityce gospodarczej i społecznej przedkładać dobro wspólnoty ponad interesy poszczególnych jednostek czy przedsiębiorstw.

Gospodarka wspólnotowa zakłada współdziałanie przedsiębiorstw państwowych, prywatnych, mieszanych oraz takich, w których udział czynnika społecznego wyraża się w formie współzarządzania, samorządu i spółdzielczości.

Aby można było osiągnąć sprawiedliwość społeczną i zapewnić własności jej społeczną funkcję, rozmiary sektorów: państwowego, prywatnego i mieszanego gospodarki muszą być elastyczne. Jest rzeczą ważną, by sektor państwowy przejął większość usług zbiorowych i odgrywał zasadniczą rolę w strategicznych gałęziach przemysłu, gospodarki surowcowej, energetycznej i kredytowej.

W równoległym *Manifeście Chrześcijańskich Demokratów Europy* z lutego 1976 r. formułuje się ważną tezę, iż do władzy politycznej należy ustalanie ogólnych kierunków w dziedzinie gospodarczej i społecznej.

Manifest ten jest przeciwny koncentrowaniu władzy gospodarczej oraz formom monopolu, wymykającym się spod kontroli organów publicznych, fałszuje to bowiem obraz stosunków konkurencji na rynku.

Rosnąca koncentracja produkcji powoduje powstawanie tzw. przedsiębiorstw wielonarodowych, zwłaszcza pod postacią finansowych spółek holdingowych. Są one na tyle silne, by zagrażać polityce różnych rządów.

Problemy społeczne i ekonomiczne wymagają coraz częściej dalekowzrocznych wyborów politycznych w skali regionalnej, narodowej, europejskiej i międzynarodowej. Dlatego też powyższy *Manifest* opowiada się za nowymi formami demokratycznego planowania, zapewniającymi przemyślaną politykę rozwoju przy pełnym poszanowaniu wolności.

Jak widać z powyższych tez programowych, światowemu i europejskiemu ruchowi ch.d. chodzi nie tylko o rozwój gospodarczy, lecz także społeczny, którego uwarunkowanie stanowi prymat pracy nad kapitałem i wielosektorowość własnościowa gospodarki, przy znaczącej pozycji sektora państwowego.

Powyższe pozytywne elementy programu ruchu ch.d. zostały potwierdzone i rozwinięte w dokumencie, przygotowanym na Konferencję Ideologiczną Światowej Unii w Chile w 1993 r., a więc już po likwidacji ZSRR i jego hegemonii w środkowo-wschodniej Europie⁴. W dokumencie tym Międzynarodówka ch.d.

⁴ Zob. Projekt platformy przyszłej konferencji ideologicznej międzynarodówki ch.d. (*Platform draft for the forthcoming C.D.J. ideological conference*. Rome 1992 pp. 69). Omówienie w: T. P r z e c i s z e w s k i. *Propozycje Światowej Unii Chrześcijańskich Demokratów*. „Przegląd

dostrzega groźne zjawiska zwiększania się zróżnicowania społecznego zarówno w skali wewnętrznej poszczególnych krajów, jak i w podziale na bogatą Północ i biedne Południe w skali światowej. Opowiada się za powszechnym przeznaczeniem zasobów ziemi, prymatem pracy nad kapitałem, człowieka nad techniką i moralności nad zyskiem. Za ważne zadanie współczesnej demokracji uznaje tworzenie ciał i procesów, redukujących konflikty społeczne, a więc za wprowadzaniem mechanizmów negocjacyjno-arbitrażowych, stanowiących podstawę państwa społecznego i systemu społecznej gospodarki rynkowej. Do naczelných wartości, na których powinien opierać się nowy porządek (ład) międzynarodowy, zalicza wolność, solidarność i sprawiedliwość (należy rozumieć społeczną).

Interesującą cechą omawianego dokumentu jest brak odwołania się do wytycznych katolickiej myśli społecznej. Chodzi tu o encykliki społeczne Kościoła katolickiego. W pierwszym odruchu można by ten stan rzeczy uznać za wadę, lecz przy głębszej refleksji okazuje się, że ma to także cechy pozytywne: a) dąży do uniknięcia posądzenia o klerykalizm; b) widzi ruch ch.d. jako skupiający nie tylko katolików, a nawet chrześcijan, lecz także wyznawców innych religii, zwłaszcza monoteistycznych (jak żydzi czy mahometanie), a więc reprezentujący szeroką platformę ekumeniczną.

Z programów poszczególnych partii ch.d. na uwagę zasługuje przede wszystkim dokument CDU w Niemczech, która uchodzi za najbardziej liczącą się partię tego typu w świecie⁵. Jego znaną cechą jest, podobnie jak MChD, ekumeniczny charakter, związany z mieszanym wyznaniowo składem ludności Niemiec, tj. prawie wyrównanym katolickim i protestanckim. Fakt ten nie tylko uniemożliwia jakąkolwiek quasi-klerykalną zależność partii od któregośkolwiek z wiodących Kościołów i związków wyznaniowych, lecz także umożliwia uzupełnienie katolicko-społecznej inspiracji, reprezentowanej przez encykliki społeczne Kościoła, przez równoległe inspiracje i tradycje protestanckie. A w tych ostatnich niebagatelną rolę odgrywa idea socjalizmu chrześcijańskiego, żywa zwłaszcza w krajach germańskich i anglosaskich⁶.

Pluralistyczny charakter partii CDU w sferze ideologiczno-wyznaniowej ma swój odpowiednik w dziedzinie społeczno-ekonomicznej. W jej środowisku w latach 1947-1949 narodziła się znana koncepcja systemowo-ustrojowa społecznej

Powszechny” 1993 nr 5 s. 197-211.

⁵ *Freiheit, Solidarität, Gerechtigkeit. Grundsatzprogramm der Christlich Demokratischen Union Deutschlands*. [Wolność, Solidarność, Sprawiedliwość. Program podstawowy Chrześcijańsko-Demokratycznej Unii Niemiec]. Uchwalony w październiku 1978. CDU, Die Zukunft, ss. 72.

⁶ Ks. A. R o s z k o w s k i. *Chrześcijańskie kierunki społeczno-gospodarcze*. W: *Encyklopedia Nauk Politycznych*. T. 1. Warszawa 1936 s. 662-666.

gospodarki rynkowej, uwzględniająca pluralizm dwojakiego rodzaju: a) wewnątrz partii – w postaci współistnienia i współpracy skrzydła pracowniczego (pracowników najemnych) ze skrzydłem tzw. pracodawców (czyli przedsiębiorców i właścicieli); b) zewnątrz – w formie możliwości spotkania się na platformie społecznej gospodarki rynkowej chrześcijańskich demokratów z socjaldemokratami.

3. PLATFORMA PROGRAMOWA POLSKIEGO ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA PRACY W LATACH 1937-1945

Pierwszy program SP został uchwalony na Kongresie Zjednoczeniowym w październiku 1937 r. Jego genealogia łączyła się z tradycjami dwu głównych partii, które połączyły się a) PSChD, będącej typową partią chrześcijańsko-demokratyczną o generalnym nastawieniu tzw. centrowym, ale nie wolnym także od wchodzenia w koalicje parlamentarne z prawicą społeczną (jak to miało miejsce w Sejmie przed 1926 r.); b) NPR, której specyfika była niezwykle ciekawa i rzadko spotykana w praktyce politycznej. W zakresie programu społeczno-gospodarczego uważała się ona za centrolewicę społeczną i zajmowała takie właśnie miejsce w ławach sejmowych; z kolei w założeniach ideowo-światopoglądowych podzielała założenia chrześcijańsko-narodowe Związku Ludowo-Narodowego (ZLN) i PSChD. W konsekwencji w sprawach społeczno-gospodarczych głosowała wspólnie z umiarkowaną lewicą społeczną (jak PPS i ludowe „Wyzwolenie”), natomiast w problematyce ideowo-wyznaniowej – wspólnie z ówczesną prawicą.

W sumie program SP stanowił kompromis między stanowiskami PSChD i NPR, jednak przy utrzymaniu umiarkowanego nurtu centrolewicowego w sferze społeczno-ekonomicznej.

O ile w okresie międzywojennym na straży swoistej centrolewicowości programu społeczno-gospodarczego SP stali działacze byłej NPR, w dużym stopniu robotniczego też pochodzenia i o związkowej afiliacji, o tyle w okresie wojny i konspiracji rolę tę przejęli intelektualiści z organizacji tzw. Unii (która połączyła się ze Stronnictwem Pracy w marcu 1943 r.). Wśród tychże intelektualistów wytyczne społeczno-gospodarcze formułował głównie dr Kazimierz Studentowicz (późniejszy wieloletni więzień polityczny okresu stalinowskiego w PRL).

Ukoronowaniem prac programowych SP w czasie okupacji stało się uchwalenie nowego programu 15 VII 1944 r., a więc przed samym Powstaniem Warszawskim. Jego znaczenie polega na tym, iż został on powtórnie przyjęty przez Stronnictwo po rozpoczęciu legalnej działalności w PRL w grudniu 1945 r.,

jako program odbudowanego – niestety na krótko – Stronnictwa w warunkach powojennych.

W programie tym za najbardziej istotne elementy w podejściu do zagadnień społeczno-gospodarczych uznaje sam Studentowicz propozycje zawarte w tezach 36-38. Oto najważniejsze wyjątki z tych tez:

36. „Własność jest sama instytucją społeczną i celom społecznym powinna służyć. Państwo ma tedy obowiązek ochrony własności przed zamachami na nią, ale zarazem prawo kontroli, czy użytkowanie własności przez jego obywateli jest zgodne z moralnością i dobrem narodu.

37. Oprócz tępienia nadużyć i próżniaczego eksploatowania własności, prawo zabronić musi wszelkich postaci własności anonimowej oraz znieść kartele i monopole prywatne, nakładające haracz na konsumenta dzięki swej uprzywilejowanej pozycji. Najważniejszą jednak reformą, o jaką walczyć będzie Stronnictwo Pracy w tej dziedzinie, jest prawo kontroli zysków i dochodów prywatnych, które za pośrednictwem państwa należą się narodowi [...] właściciel ich [zysków i dochodów – uwaga T. P.] jest uprawniony do konsumowania takiej ich części, jaka jest mu niezbędna dla wykonywania swego zawodu. Resztę winien on oddać społeczeństwu w formie podatków, świadczeń społecznych i inwestycji.

[...] Wymogi stanu, określające wysokość, w której właściciele byliby uprawnieni konsumować swe dochody i zyski, winny być określone możliwie rygorystycznie tak, ażeby nie dopuszczać do powstania nadmiernych różnic społecznych i usunąć źródło zawiści socjalnej.

38. Obok kontroli zysku Stronnictwo Pracy głosi społeczną kontrolę własności za pośrednictwem samorządu gospodarczego, w którym przedstawiciele pracy i kapitału w równej mierze mają prawo do czuwania – nawet przez wgląd w gospodarkę zakładu – by przedsiębiorstwo prowadzone było uczciwie, bez obchodzenia prawa i zgodnie z interesem publicznym. Na tej drodze uzyska również świat pracy możliwość bezpośredniej opieki nad kulturalnymi i materialnymi warunkami pracy pracowników”.

Powyższą grupę tez można określić jako system uspołecznienia czy też nawet socjalizacji dochodów prywatnych, podbudowany organizacją samorządu gospodarczego, uwzględniającego partycypację przedstawicieli pracowników na zasadach parytetowych (w stosunku do przedstawicieli własności, czyli kapitału).

Chociaż sam Studentowicz w mniejszym stopniu eksponuje pozostałe elementy programu gospodarczego SP z lat 1944-1945, są one równie ważne, jak postulat uspołecznienia dochodów. Chodzi tu zwłaszcza o dwa następne postulaty, które podaje się w innej kolejności niż w samym programie, a mianowicie:

a) częściowej nacjonalizacji kluczowych dziedzin gospodarki, b) wprowadzenie założeń gospodarki planowej czy też – ostrożniej – planowania gospodarczego.

Mówią o tym dwie dalsze tezy:

Ad a. 42. Wszystkie skoncentrowane dziedziny życia gospodarczego, a zwłaszcza górnictwo, ciężki przemysł i wielkie instytucje finansowe winny ulec uspołecznieniu, co niekoniecznie musi być równoznaczne z upaństwowieniem. Praktyka prywatna karteli w każdym razie winna ulec bezwzględnej likwidacji. Poczta, koleje, telegraf i lasy powinny być własnością państwa. Pracownicy przedsiębiorstw państwowych i monopoli powinni mieć zagwarantowane zabezpieczenie bytu i emerytalne.

Ad. b. 41. Bez regulacji prywatnych poczynań gospodarczych przez państwo i samorządy nie ma mowy o bezkryzysowym rozwoju życia gospodarczego. Inicjatywa gospodarcza państwa musi się przejawiać w coraz szerszym zakresie. Nie powinna ona jednak przeradzać się w etatyzm i bezduszną biurokrację, ani też przekreślać inicjatywy prywatnej, lecz raczej ją uzupełniać i wspierać. Dla celów planowania gospodarczego należy stworzyć ministerstwo gospodarki narodowej, nadrzędne w stosunku do wszystkich resortów gospodarczych.

W planowaniu gospodarczym oraz przy wykonywaniu zarządzeń interwencyjnych powinno się państwo posługiwać w jak najszerszej mierze samorządem społeczno-gospodarczym.

Jak widać z powyższych głównych tez programu społeczno-gospodarczego SP z przełomowych lat 1944-1945, stanowił on dalszy krok w kierunku centrolewicowego jego charakteru. Nie było to na rękę rządzącej ówczesnie z nadania Związku Radzieckiego ekipie Polskiej Partii Robotniczej, uważającej SP za niebezpieczną konkurencję w walce o głosy kręgów pracowników najemnych (podobnie jak to miało miejsce z Mikołajczykowskim PSL na odcinku elektoratu wsi i małych miasteczek).

Losy obydwu tych, szeroko pojętych, centrolewicowych formacji politycznych toczyły się wówczas w sposób zbliżony. Kierownictwa obu stronnictw na emigracji w Londynie, z K. Popielem i S. Mikołajczykiem na czele, uznały – w przeciwieństwie do dwu pozostałych koalicjantów rządu londyńskiego, tj. PPS i SN – kompromisowe decyzje z Jałty i Poczdamu 1945 r., postanawiając wrócić do kraju i tam podjąć legalną działalność polityczną.

Okazało się jednak szybko, że władze rządowe w Warszawie, zdominowane przez PPR, wcale nie zamierzały realizować wielu postanowień kompromisu jałtańsko-poczdamskiego, ze szczególnym uwzględnieniem postanowienia o wolnych wyborach i umożliwieniu legalnej działalności demokratycznych, niepodległościowych stronnictw politycznych (w tym także SP i PSL). Zaczęły one popierać różne grupy rozłamowe wewnątrz tych partii, w tym w ramach SP

tzw. grupę Zryw, jak też stosować coraz dalej idące represje wobec aktywistów obu partii.

W tych warunkach w lipcu 1946 r. Zarząd Główny SP (tzw. popielowskiego, czyli autentycznego) zmuszony był zawiesić jego działalność, a prezes Popiel – udać się później na ponowną emigrację. Kierowniczy aktyw Stronnictwa, który prowadził w dalszym ciągu różnego rodzaju legalną działalność, został aresztowany i skazany na wieloletnie kary więzienia (w tym Studentowicz na 15 lat, a jego uczeń i kontynuator, autor tego artykułu, na 6 lat).

4. SZCZEGÓLNE NASILENIE KONTROWERSJI WŚRÓD UGRUPOWAŃ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI W POLSCE PO 1989 R.

Na dobro późniejszych, zwłaszcza tzw. popaździernikowych (w nawiązaniu do wydarzeń z października 1956 r.) ekip partyjnych i rządowych należy zapisać fakt stopniowego zwalniania z więzień czołowych działaczy SP i ich rehabilitacji sądowej (co umożliwiło nam powrót do dawnych miejsc pracy, także naukowej). W ramach powyższej dobrej woli nie mieściła się jednak odbudowa odpowiedniej formacji politycznej (zagwarantowana formalnie w dawnych międzynarodowych umowach jałtańsko-poczdamskich w postaci partii Going Church People, tj. ludzi chodzących do Kościoła). Dawni działacze SP mogli prowadzić działalność społeczno-ideową bądź tylko na terenie ściśle kościelnym, bądź w ramach i na marginesie oficjalnych organizacji wyznaniowych.

Nie bacząc na liczne oficjalne odmowy, wielu z nas, związanych niegdyś z SP więźniów politycznych z tego tytułu w okresie do 1956 r., podejmowało kolejne próby w kierunku odbudowy Stronnictwa. Jego autorytet – zarówno z okresu rządu londyńskiego gen. W. Sikorskiego i konspiracji antyniemieckiej w kraju, jak i pierwszych lat PRL, zakończonych masowymi aresztowaniami jego czołowych działaczy – był tak wielki, że pojęcie stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego łączone było w Polsce przez cały okres do 1989 r. właśnie ze Stronnictwem Pracy.

Osobiście uczestniczyłem w takich dwóch próbach. Pierwsza z nich miała miejsce zaraz po przemianach z października 1956 r. – pod przewodnictwem byłego działacza i posła SP, a później PAX, Jana Frankowskiego. Zorganizował on najpierw środowisko pod nazwą Komitetu Porozumiewawczego Działaczy Katolickich (którego byłem wiceprezesem). Miało ono początkowo szanse na przejęcie większości agend PAX-u i utworzenie formacji politycznej, będącej kontynuatorką SP; zostały one zniweczone jednak przez niepomyślny rozwój ogólnej sytuacji międzynarodowej i krajowej. Gdy się okazało, że efektem tej

inicjatywy może być tylko marginesowe stowarzyszenie w postaci ChSS, wycofałem się z niej wraz z wieloma innymi dawnymi działaczami i sympatykami SP (z mec. W. Bittnerem i Z. Kopankiewiczem na czele).

Druga próba została podjęta zaraz po przemianach z grudnia 1970 r., łączących się z objęciem władzy przez ekipę E. Gierka. W liście do tego ostatniego, skierowanym przez czterech ówczesnych głównych seniorów Stronnictwa: red. J. Brauna, S. Bukowskiego, K. Studentowicza i mec. W. Siłę-Nowickiego, zwrócono się o zgodę na odbudowę SP. Z uwagi na to, że – formalnie rzecz biorąc – Stronnictwo Pracy (frakcja Zryw) połączyło się (czy też raczej zostało włączone) ze Stronnictwem Demokratycznym w 1950 r., list ten Gierek przesłał do kierownictwa SD z prośbą o załatwienie sprawy. Kierownictwo dokonało jednak chytrego wybiegu, nie podejmując rozmów z sygnatariuszami listu, lecz ogłaszając w lutym 1971 r. apel do działaczy katolickich (w ogóle, a nie tylko wywodzących się lub związanych z SP) z prośbą o wstępowanie do SD, w którym „znajdą wszelkie możliwości swego twórczego zaangażowania”.

Pierwszą skuteczną inicjatywę odbudowy Stronnictwa Pracy podjęło właśnie to środowisko, które wydawało tygodnik „Ład” – Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych (z prezesem J. Zabłockim). Nastąpiło to w lutym 1989 r. Powołano Tymczasowy Zarząd – z mec. Władysławem Siłą-Nowickim na czele. Pozostałe stanowiska kierownicze objęli działacze tegoż ODiSS – J. Zabłocki, R. Bender, Z. Drozdek i T. Zembrzuski.

Przyjęto też wówczas nową nazwę Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy z pewnością w tym celu, aby była ona bardziej czytelna dla młodszego pokolenia.

Skutkiem tak późnego pojawienia się Stronnictwa Pracy w nowej formie ChDSP na scenie politycznej był brak jego udziału w negocjacjach „Okrągłego Stołu”, podobnie jak wielu innych zasłużonych ośrodków myśli politycznej w Polsce, wyniszczonych aresztowaniami w okresie terroru stalinowskiego przed 1956 r. Z osób tego kręgu jedynie Siła-Nowicki brał udział w obradach⁷.

W lutym 1989 r. odbudowa Stronnictwa Pracy nastąpiła tylko, czy głównie, w aspekcie formalnym. W pełnym wymiarze miało to miejsce dopiero w trakcie pierwszego (w nowych warunkach politycznych) Kongresu, który odbył się w dwóch turach: w kwietniu i czerwcu 1990 r. Dopiero też wówczas zaproszono

⁷ W obradach brał także udział prof. W. Chrzanowski, członek redakcji „Kolumny Młodych” (skazany z tego tytułu na wieloletnie więzienie). Chrzanowski wrócił już wcześniej, przed 1989 r., do swych dawnych powiązań z okresu okupacji w ramach ruchu narodowego, traktując działalność w pierwszych latach powojennych w środowisku Stronnictwa Pracy tylko jako pewien przejściowy epizod.

do procesu formowania władz Stronnictwa i wytyczenia jego założeń programowych wszystkich żyjących jego seniorów zarówno w kraju, jak i na emigracji.

Można powiedzieć, że powyższy I Kongres po 1989 r. (a III w całej historii Stronnictwa) był wielkim sukcesem SP i w ogóle ruchu ch.d. w Polsce, ale jednocześnie początkiem nowych kontrowersji i rozbitcia tego ruchu – wewnętrznego i zewnętrznego.

Wśród pozytywów wymienić można następujące zjawiska:

1. Fakt uzyskania decydującej roli we władzach Stronnictwa jego autentycznych członków z pierwszych lat powojennych. Poza mec. W. Siłą-Nowickim, który pozostał Prezesem ZG i został wybrany do władz Europejskiej Unii ChD, większość miejsc w nowym Zarządzie Głównym zajęli: Andrzej Owiński, Stanisław Gebhardt (działający w ciągu 40 ubiegłych lat w strukturach Środkowoeuropejskiej Unii ChD na Zachodzie), Marek Sadren i Zbigniew Zaborski. Wspomniany wyżej główny twórca programu SP z lat 1944-1945, Kazimierz Studentowicz, został honorowym członkiem Komitetu Wykonawczego ZG, natomiast Konrad Sieniewicz, również działający przez minione 40 lat na emigracji, honorowym Prezesem ZG.

Prezesem Koła Seniorów wybrano Franciszka Kwasiborskiego, a Wiceprzewodniczącym Rady Naczelnej i jednocześnie Przewodniczącym Rady Programowej – niżej podpisanego (Przewodniczącym rady Naczelnej został Kazimierz Świtoń).

2. Uzyskanie w początkowej fazie działalności ChDSP poparcia międzynarodówek ch.d. zarówno na szczeblu europejskim, jak i środkowoeuropejskim (w składzie tych międzynarodówek pozostali Sieniewicz, Gebhardt, a doszedł do nich, jak to było sygnalizowane, Siła-Nowicki).

3. Rozpoczęcie od czerwca 1989 r. intensywnych prac studialno-koncepcyjnych przez Radę Programową, prowadzonych pod przewodnictwem niżej podpisanego. Poszukując nowej formuły programowej w dziedzinie społeczno-gospodarczej, zaproponowałem ją, za przykładem udanego eksperymentu w RFN, w postaci koncepcji społecznej gospodarki rynkowej, co zostało przyjęte przez Radę Programową i Radę Naczelną. Opierając się na tej koncepcji, przygotowaliśmy na kolejny Kongres na początku 1992 r. projekt nowego programu ChDSP, jak też kilka wydań broszur na temat samej społecznej gospodarki rynkowej.

4. Podjęcie rozmów koalicyjnych zarówno z partnerami z prawej strony sceny politycznej (ZChN, PChD, PFChD – czyli dawnego PAX-u), jak i z lewej (tu głównie PSL z wcześniejszego okresu przewodniczenia mu przez Romana Bartoszcze).

Nad tymi pozytywnymi tendencjami, niestety, zaczęły stopniowo coraz bardziej ciążyć różnorodne tendencje negatywne.

Pierwszej ich ogólnej charakterystyki dokonałem wiosną 1992 r. w kwartalniku „Ethos” (1992 nr 2-3 s. 129-141) w artykule *Chrześcijańskie formacje polityczne Polski przed przełomem. Spojrzenie świadka i współuczestnika*. Określenie „przed przełomem” oznaczało jeszcze wówczas nadzieję, że pozytywny przełom nastąpi po niepomyślnym, dla tych formacji, egzaminie, jakim były pierwsze w pełni wolne wybory do Sejmu jesienią 1991 r. W rzeczywistości przełom ten do tej pory (tj. IV kwartału 1995 r.) nie nastąpił, a negatywne zjawiska raczej dominują nad pozytywnymi.

Do tych nielicznych pozytywnych należy zaliczyć przede wszystkim taki, budzący nadzieję, pomyślny wyjątek w zakresie rozwoju myśli chrześcijańsko-społecznej poza ChDSP, jakim jest proces precyzowania ogólnych założeń programowych PSL oraz wzrostu aktywności jego opcji tego typu (tj. chrześcijańsko-społecznej i chrześcijańsko-demokratycznej). W programie PSL znalazło się uznanie – za podstawy jego budowy – zarówno ogólnych wytycznych społecznej nauki Kościoła, jak też jej praktycznego zastosowania, w postaci koncepcji systemowej społecznej gospodarki rynkowej. Jeśli chodzi o wyraźną opcję tego typu (gdyż jej przedstawiciele bronią się przed używaniem określenia „frakcja”, jako zagrażającej jedności Stronnictwa), to pozostajemy z nią w bliskim kontakcie od 1991 r., tj. od czasu nawiązania oficjalnych rozmów między ówczesnymi władzami ChDSP z Siłą-Nowickim i PSL z Bartoszcze na czele.

Pomimo przesunięcia się później punktu ciężkości tych kontaktów z platformy krótkofalowej bieżącej polityki na długofalową płaszczyznę ideowo-programową, znajdują one praktyczny wyraz w naszych pracach studialno-programowych. One właśnie mogą być uznane za drugie pozytywne zjawisko lat ostatnich. Nasz zespół, przestawszy pełnić funkcje Rady Programowej obecnej formy ChDSP, przyjął szerszą nazwę Zespół Programowy b. Stronnictwa Pracy. Nie jest związany z żadną istniejącą aktualnie formacją polityczną. Nastąpiło to po faktycznym rozbiciu jedności ChDSP na Kongresie w lutym 1992 r. Na posiedzeniach tego Zespołu dyskutujemy systematycznie, głównie od strony merytoryczno-programowej, bieżące wydarzenia polityczne, jak też kolejne opracowania i publikacje członków Zespołu.

Prace Zespołu Programowego uzupełniają dwie dalsze inicjatywy programowo-szkoleniowe: a) Zespół Samorządowy w Towarzystwie Wolnej Wszechnicy Polskiej, b) seminarium z katolickiej myśli społecznej, ze szczególnym uwzględnieniem jej praktycznych zastosowań (było ono prowadzone w ZG Polskiego Związku Katolicko-Społecznej).

Do zjawisk negatywnych zaś lat ostatnich, dotyczących zarówno ChDSP, jak i pozostałych stronnictw uważających się za chrześcijańsko-demokratyczne lub

mających w swym składzie także frakcje lub opcje, zaliczyć należy następujące:

1. Pogłębiające się rozbitcie i rozłamy, które nie ominęły także ChDSP. Zaraz po omawianym III Kongresie z kwietnia i czerwca 1990 r. dokonała w nim rozłamu grupa liderów poprzedniego Tymczasowego Zarządu, wywodzących się z organizacji ODiSS (Zabłocki, Bender, Drozdek, Zembrzuski i inni). Było to jak gdyby odwetem za przegranie przez tę grupę wyborów do nowych władz ChDSP. Po wystąpieniu założyła ona nową formację polityczną pod nazwą Chrześcijańsko Demokratyczne Stronnictwo „Zjednoczenie”, które uległo stopniowej erozji i obecnie nie przejawia już żadnej aktywności.

Następny etap rozdzwieńców wewnątrz ChDSP to przejście kierownictwa w wyniku Kongresu w lutym 1992 r. przez grupę młodszych, nastawionych centroprawicowo działaczy z Tomaszem Jackowskim na czele. Krytycy takiego wyniku wyborów, głównie zasłużeni seniorzy SP, uznali, iż zostały one przeprowadzone w sposób nieprawidłowy i postanowili wskutek tego wycofać się z pozostałych funkcji we władzach Stronnictwa i przejść do opozycji.

Proces ten pogłębił się jeszcze wiosną 1994 r. w wyniku następnego Kongresu, tzw. połączeniowego z krakowską grupą pod nazwą Chrześcijańska Demokracja. Doprowadziło to do dalszego wycofywania się seniorów dawnego autentycznego Stronnictwa Pracy z działalności w nowej formie ChDSP. Niektórzy nawet utworzyli nową partię Polskie Stronnictwo Pracy z Marianem Klementysem jako prezesem jej Komitetu Organizacyjnego.

2. Powstanie nowych drobnych partii, używających w swej nazwie określenia „chrześcijańska” lub „chrześcijańsko-demokratyczna”, jak Partia Chrześcijańskich Demokratów i Polskie Forum Chrześcijańsko-Demokratyczne (stanowiące w pewnym okresie formę organizacyjną dawnego PAX-u) oraz Chrześcijańska Partia Pracy, Stronnictwo Chrześcijańskich Demokratów w Lublinie i niektóre inne.

3. Aspirowanie do pełnienia roli formacji ch.d. przez inne partie nie mające w swej nazwie tego określenia, jak Porozumienie Centrum lub Ruch dla Rzeczypospolitej, bądź też przez ich frakcje (jak to miało miejsce w dawnej Unii Demokratycznej, przez środowisko skupione wokół Tadeusza Mazowieckiego i Hanny Suchockiej).

4. Wreszcie może najgorsze zjawisko ze wszystkich. Chodzi o przesuwanie platformy programowej owych formacji (lub frakcji ch.d.) w kierunku konserwatywno-prawicowym albo wręcz uważanie tejże platformy za właśnie najbardziej uzasadnioną lub pożądaną od samego początku. Dotyczy to między innymi także skądinąd najpoważniejszej z partii, używającej w swej nazwie przymiotnika „chrześcijański”, a mianowicie Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego.

5. KONKLUZJE KOŃCOWE I PROPOZYCJE NA PRZYSZŁOŚĆ

Od powyższych kontrowersyjnych i negatywnych zjawisk, występujących w ugrupowaniach ch.d. w Polsce po 1989 r., z chorobą tzw. prawicowości na czele, zdecydowanie różni się przedstawiony w poprzednich rozważaniach obraz światowego i europejskiego ruchu tego typu, odznaczający się w szczególności:

1. Wyraźnym uwzględnieniem wśród naczelnych wartości i celów tego ruchu obok wolności i solidarności także sprawiedliwości (oczywiście w rozumieniu sprawiedliwości społecznej). Tymczasem w Polsce wartość tę i cel uwzględnia się rzadko, a w projektach konstytucji, opracowywanych przez partie i środowiska tego typu, nie występuje ona w ogóle.

2. Nawet przy faktycznej przewadze punktu widzenia oraz interesów klasy średniej, a zwłaszcza tzw. nowej klasy średniej, złożonej z wykwalifikowanych pracowników umysłowych, w krajach wysoko rozwiniętych, z RFN na czele, w tamtejszych partiach ch.d. występuje wyraźnie uformowane skrzydło pracownicze, reprezentujące punkt widzenia oraz interesy pracowników najemnych – o charakterze robotniczym oraz niżej opłacanych pracowników działów usługowych i administracji różnego typu.

3. Prawie nigdzie już w Europie Zachodniej i w tzw. Trzecim Świecie nie ma mowy o jakimś swoistym fundamentalizmie katolickim i tzw. klerykalizmie, gdyż większość partii i frakcji ch.d. ma charakter ekumeniczny i niezależny od hierarchii kościelnej jakiegokolwiek wyznania.

4. Powyższe cechy partii ch.d. przeważały również w głównej formacji historycznej tego ruchu w Polsce, tj. w Stronnictwie Pracy, do czasu jego likwidacji i aresztowania większości aktywu kierowniczego w latach 1948-1949, w których odbywał się proces przyspieszonej stalinizacji naszego kraju. W okresie międzywojennym i w czasie wojny oraz okupacji przeważały w nim do 1943 r. centrolewicowe tradycje społeczno-gospodarczego programu jego własnego skrzydła pracowniczego – Narodowej Partii Robotniczej. Od 1943 r. podobną funkcję zaczęły spełniać koncepcje organizacji konspiracyjnej „Unia”, która połączyła się z SP. Ze środowiska „Unii” wywodził się główny autor społeczno-gospodarczego programu SP z lat 1944-1945 – Studentowicz.

5. Po odbudowie Stronnictwa w 1989 r. w postaci Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy powołana na III Kongresie w czerwcu 1990 r. Rada Programowa opracowała nową podstawę tego programu społeczno-gospodarczego – polską wersję koncepcji systemowej społecznej gospodarki rynkowej, zainicjowanej w latach 1947-1949 w środowisku ChD w RFN.

Niezależnie od specyficznego dla krajów mniej rozwiniętych i tzw. post-socjalistycznych modelu transformacji systemowo-ustrojowej za najważniejszy element i dorobek tejże polskiej wersji o charakterze uniwersalnym uznać

należy zróżnicowanie szczegółowych wytycznych poszczególnych wersji koncepcji społecznej gospodarki rynkowej i programu ch.d. w zależności od poziomu rozwoju gospodarczego. W pracach naszych, zgodnie z ogólnie przyjętymi klasyfikacjami, przyjęliśmy trzy takie poziomy:

1. niskiego stanu rozwoju społeczno-gospodarczego, charakterystycznego dla krajów tzw. Trzeciego Świata, czyli głównie postkolonialnych,
2. średniego stanu rozwoju, występującego w przeważającym stopniu w byłych krajach socjalistycznych typu tzw. realnego socjalizmu,
3. wysokiego stanu rozwoju, mającego miejsce w głównych krajach zachodnich.

Zagadnienia tego nie rozwija się w obecnym opracowaniu szerzej, gdyż zostało ono już przedstawione w opublikowanych pracach autora na ten temat⁸. Najtrudniejszy problem pewnej dywersyfikacji koncepcji społecznej gospodarki rynkowej, jako platformy społeczno-ekonomicznej współczesnego ruchu ch.d., w zależności od poziomu rozwoju prowadzi też do przesuwania punktu ciężkości poglądów gospodarczych oraz interesów od jego skrzydła pracowniczego do skrzydła przedsiębiorców i właścicieli. Proponujemy rozwiązać ten problem w taki sposób, że pewne zyskiwanie na znaczeniu przez to ostatnie skrzydło w krajach wysoko rozwiniętych powinno znajdować rekompensatę w postaci zwiększającego się zakresu pomocy krajów bogatych dla krajów biednych (i częściowo także średnio rozwiniętych).

Przy daleko idącym zaawansowaniu tego pierwszego kluczowego problemu dla utrzymania jedności światowego ruchu ch.d. pracujemy obecnie nad korporacjonizmem, który wiąże się – najogólniej – ze znalezieniem nowego ujęcia dla tradycyjnej podstawy katolickiej myśli społecznej i ogólnochrześcijańskiej.

Od strony merytorycznej chodzi tu o ustrzeżenie się przed niebezpieczeństwem nie tylko totalitarnego nadużycia tej idei, jaka miała miejsce w okresie międzywojennym, lecz także socjal-demokratycznego z lat powojennych; to ostatnie znalazło odzwierciedlenie w doktrynie innego rodzaju omnipotencji państwa – łączącej się z tzw. *Welfare State* – państwem opiekuńczym (lub raczej nadopiekuńczym).

Pozytywny aspekt zagadnienia polega na rozwijaniu parytetowych struktur samorządów różnych typów, których ukoronowaniem byłaby – dość powszechnie dawniej postulowana przez partie ch.d. – druga izba, czyli Senat Samorządowy.

Od strony formalno-terminologicznej chodziłoby o to, aby ideologiczne pojęcie chrześcijańskiej demokracji, prowadzące do wielu nieporozumień i

⁸ Zob. przypis 4; *Spółeczna i ekologiczna gospodarka rynkowa*. W: *Chrześcijańska inspiracja w życiu społeczno-politycznym*. Pod red. P. Kryczki. Lublin 1993 s. 121 n.

nawet nadużyć, zastąpić empirycznym określeniem demokracji korporacyjnej. W ramach tego ostatniego terminu: „korporacyjny” byłoby oczywiście miejsce na uwzględnienie jego katolickich i ogólnochrześcijańskich podstaw etyczno-społecznych, z zasadami dobra wspólnego i pomocniczości na czele, ale bez niebezpieczeństwa sugerowania, że jakaś partia czy frakcja partyjna gwarantuje w ten sposób rzeczywiście chrześcijański charakter realizacji systemu demokratycznego.

Ważny aspekt społeczno-ekonomiczny powyższych propozycji reformatorskich w postaci ruchu „neo-chadeckiego” musi wiązać się z wyciągnięciem praktycznych wniosków z groźnego procesu dechrystianizacji klasy robotniczej. Wiadomo, iż ten ostatni proces stał się punktem wyjścia dla podjęcia przez Stolicę Apostolską akcji wydawania encyklik społecznych, poczynając od 1891 r. Proces ten jest groźny, zwłaszcza w krajach biedniejszych i mniej rozwiniętych; rozpoczyna się od oddawania głosów w wyborach parlamentarnych na tradycyjne partie lewicowe o – jeśli nie całkiem ateistycznym – to co najmniej indyferentnym obliczu światopoglądowym. Zjawisko to wystąpiło w klasyczny sposób właśnie w naszych kolejnych wyborach z lat 1991, 1993 i 1995, gdyż – jak to się czasem ujmuje sprawę skrótowo – robotnicy chrześcijańscy nie mieli alternatywy o charakterze chrześcijańskich, centrolewicowych rozwiązań społeczno-ekonomicznych. Znaczy to, iż leżąca u podstaw chrześcijańskiej etyki społecznej opcja ubogich pozostaje stale w sferze pobożnych życzeń w teorii, a rzeczywistego zanegowania w praktyce.

W tych warunkach za najbardziej realną drogę odbudowy ruchu ch.d. w Polsce na omawianych wyżej, zreformowanych zasadach, uznać należy wejście jego autentycznych ośrodków w trwałą koalicję z ruchem ludowym, którego głównym reprezentantem jest formacja PSL. Opiera się ona, jak to zostało przedstawione wyżej, zarówno na, sprzyjających rozwiązaniom w duchu chrześcijańskiej opcji ubogich, założeniach etyczno-społecznych, jak też dysponuje znaczną liczbą działaczy, stanowiących swoistą opcję chrześcijańską.

Aby nie przeceniać aspektu politycznego zagadnienia, należy jednocześnie położyć nacisk na głębsze inspiracje chrześcijańsko-etyczne działalności środowisk idących w powyższym kierunku.

Zamiast posługiwania się nazwą „chrześcijańska” i często nadużywania jej w ten sposób partie i frakcje demokratyczno-korporacyjne mogłyby wprowadzić głębszy, w swym moralnym zobowiązaniu ewangelicznym, zwyczaj odmawiania następującego tekstu modlitwy ekumenicznej przed rozpoczynaniem obrad swoich kół i organów (tekstu stanowiącego przetransformowaną wersję bardziej radykalnego tekstu modlitwy, rozpoczynającej się od słów: „Boże, zapomnij o nas....” zaproponowanej niegdyś przez organizacje polskie, przypominające o patriotycznych obowiązkach wobec wywiezionych na Wschód i prześladowa-

nych tamże naszych rodaków): „Boże, wspomóż nas tak, jak my staramy się wspomagać braci naszych najmniejszych, cierpiących z powodu biedy, bezrobocia i bezdomności, jak też chorobowej niepełnosprawności”.

THE CHRISTIAN DEMOCRACY: FOUNDATIONS OF ITS NEW DEVELOPMENT STAGE BASED ON THE REFORMED PRINCIPLES

S u m m a r y

The incentive to the author of this article to undertake the problem were poor electoral results, gained by the Christian democratic political groupings in Poland during the parliamentary elections in 1991 and 1993, as well the presidential ones in 1995.

The article is based not only on written sources, but also on the personal experience of the author, that participates in the dramatic history of the main Ch.D. movement representative in Poland since 1945, namely the Polish Labour Party (Stronnictwo Pracy).

In the international scale, the most important socio-economic programmes were embodied in two Manifestos, issued in 1976 by the World and European Ch.D. Unions. They advocated for a multisectorial national economy model, with a quite important public sector. The same socially radical option has been continued later in 1993 on the occasion of the Ideological World Ch.D. Union Conference in Chile.

To the main principles, on which is based the World Ch.D. movement platform, belongs – besides Freedom and Solidarity – the social Justice (Equity) principle. Within the Ch.D. most important parties an influential place is reserved for a working class wing, defending the hired workers, and other low paid employee groups, justified economic interests.

The Polish Labour Party main programmes from 1937 and 1945 promoted, as well, a moderate center-left tendency, aiming at the multisectorial model of the national economy and the socialization of the highest personal incomes. After 1989 we have developed a Polish version of the Social Market Economy systems concept, as a positive solution for all so called postsocialist countries.

From these mostly positive tendencies in the Ch.D. movement abroad and in the authentic Polish Labour Party – differ, in a negative sense, economic programmes of the actual Ch.D. groupings in Poland, shifting into a rather right-conservative direction.

The article ends with two proposals, aiming at an renewal of the Ch.D. movement (not only in Poland): 1. A transition from a narrow, denominational Christian democracy formula – to a broader *c o r p o r a t i v e d e m o c r a c y* one – of an oecumenical character. 2. Of a return to the evangelical *p o o r o p t i o n* idea – not only in official declarations, but also in the current economic and political practice.

As a way of carrying out these two proposals in economic and political life – may be seen a closer cooperation with the popular, peasant party, PSL.